Nakład drugi po konfiskacie

Nr. 18. Rok 40.

Opłata uiszczona ryczałtem z góry.

Wydanie II

# Gazeta Grudziądzka

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

W Imię Boże! Za Wiarę i Ojczyznę!

Na sobotę, 11-go lutego 1933 r.

# O powagę Sejmu i przyszłego Prezydenta Rzplitej

Sejm rozpoczął najważniejszy akt swego dorocznego działania, mianowicie generalną dyskusję nad budżetem. — Marszałek sejmu p. Świtalski wydał po wojskowemu rozkaz regulujący dyskusję na minuty i sekundy, jakby się tutaj rozchodziło o sprawozdanie fizycznych zdolności posłów przy strzelaniu do tarczy a nie o gospodarkę 32 miljonowego narodu.

Prawdą jest, że w obecnych stosunkach nie ma żadnej nadziei, by najbardziej rzeczowe argumenty opozycji mogły wywrzeć jakiekolwiek wrażenie na sformowany po wojskowemu klub B.B., który na wydany zgóry rozkaz przy głosowaniu wstaje i siada, niczem karna kompania rekrutów. Istnieją pewne momenta w życiu państwa, w których jednak rozum stanowczo musi dopominać się swoich praw. Takim momentem jest bezwątpienia *powaga państwa jako takiego tudzież powaga naczelnych władz państwowych jakie tworzą Prezydent jako głowa władzy wykonawczej i sejm i senat jako ciało prawodawcze.*

Ostatnie wybory zwane słusznie wyborami brzeskiemi, odbyły się w tak charakterystyczny i bardzo dokładnie nam znany sposób, że w zupełności podkopały powagę sejmu i senatu. — Powaga Prezydenta wybranego przez sejm i senat pochodzący z czasów przedmajowych pozostała nietknięta, lecz stajemy przed nowemi wyborami Prezydenta, który powinien być również wybrany przez Zgromadzenie narodowe mające pełne zaufanie. Sąd najwyższy w ciągu przeszło dwu lat załatwił 20 procent protestów wyborczych i to w okręgach w których protesty był najsłabiej motywowane, natomiast 80 procent protestów, najpoważniejszych mogących decydować o większości sejmowej jest do dziś niezałatwione.

W tych warunkach, gdy mandaty większości sejmowej i senackiej jaką tworzy B.B. są bardzo poważnie zakwestjonowane — nie powinno się przystępować do tak ważnego aktu jakim są wybory Prezydenta. — Sprawę tę podniósł w czasie debaty na posiedzeniu pełnego sejmu poseł Rybarski składając w imieniu swego klubu następujące oświadczenie:

„Źródłem siły narodu jest m. in. powaga i autorytet jego naczelnych instytucyj, którym naród wierzy, którym ufa, które są odbiciem jego woli. Taką instytucją nie jest Sejm dzisiejszy. Nie tylko dlatego, że istniejąca w nim większość, powstała drogą nadużyć, że aparat sądowy, powołany do wyrokowania o tych nadużyciach, swojego zadania nie spełnia. Nawet w ten sposób zdobyta większość mogła swoją pracą choćby w zakresie zrównoważenia budżetu zdobyć stanowisko w społeczeństwie. Przecież zapowiadano, że wszystko będzie dobrze, gdy tylko Sejm będzie miał większość, a tymczasem rozczarowanie do niej w społeczeństwie jest ogromne.

Za cztery miesiące posłowie i senatorowie zebrani w Zgromadzeniu Narodowem mają dokonać wyboru prezydenta. *Źródłem władzy prezydenta, który ma być czynnikiem stojącym ponad partjami powinny stać się izby ustawodawcze pochodzące z wyborów wolnych od oszustw i terroru.*

Tak przeprowadzone wybory są niezbędnym warunkiem tego, by przyszły prezydent miał w dzisiejszem niezwykle ciężkiem położeniu narodu i państwa należytą powagę i znaczenie.

*Od spełnienia tego warunku uzależniamy stanowisko nasze w sprawie aktu wyboru prezydenta"*

Oświadczenie to jest niezmiernie ważne, gdyż w razie cofnięcia się opozycji od udziału w wyborach Prezydenta nastąpiłoby jeszcze dalsze i coraz silniejsze wewnętrzne rozdarcie społeczeństwa na dwa wrogie obozy. Zdaniem naszem do takiej skrajnej ostateczności nie powinno się dopuścić i istnieje na to środek, a mianowicie postawienie kandydatury takiego człowieka, na którym nie tylko nie ciąży zarzut partyjnictwa i zarzut stosowania czy też korzystania z teroru i przemocy fizycznej, a takim jest dzisiaj wobec wewnętrznej opinji w Polsce i wobec opinji zagranicznej jedynie Ignacy Paderewski.

Wybór na Prezydenta tego wielkiego Polaka cieszącego się tak w kraju, jak i za granicą z niezmierną powagą zostałby przez całe społeczeństwo powitany, nie tylko z ulgą, ale z pełną nadzieją lepszej przyszłości.

# Proces brzeski

## Wniosek o wyłączenie sędziego Chodeckiego odrzucony — Obrońcy opuszczają salę rozpraw

We wtorek, 7 bm., rozpoczęła się rozprawa apelacyjna w procesie brzeskim, wzbudzającym wielkie zainteresowanie nie tylko w kraju ale i zagranicą.

Na wtorkową rozprawę stawili się wszyscy oskarżeni z wyjątkiem posła Putka.

Pierwotnie ogłoszony skład kompletu sądzącego w sądzie apelacyjnym uległ zmianie.

W ostatnich dniach zrzekło się niespodzianie uczestniczenia w komplecie dwu sędziów. Z pierwsz. kompletu pozostał tylko sędzia apelacji p. Chodecki, b. prezes sądu okręgowego w Toruniu. Ponieważ sędzia Chodecki zajął już w sprawie brzeskiej znane stanowisko w bydgoskim procesie, niedopuszczając świadków w sprawie nadużyć ze względu na to, że pułk. Sławek oświadczył oficjalnie, że żadnych nadużyć w Brześciu nie było i proces ten był przeniesiony z Bydgoszczy do Torunia — ze względu na niebezpieczeństwo rozruchów — Obrona wniosła umotywowany wniosek o wyłączenie sędziego Chodeckiego, któremu powierzono w dodatku, tak ważną czynność w rozprawie, jak czynności referenta.

Wniosek ten sąd odrzucił.

Po tem oświadczeniu przewodniczącego oskarżony Lieberman komunikuje, że wobec tego oskarżeni odmawiają udzielania wyjaśnień i zrzekają się asysty obrońców. Inni oskarżeni przyłączyli się do oświadczenia oskarżonego Liebermana.

Adwokat Nagórski składa oświadczenie, że rozumie deklarację oskarżonego Liebermana jako zwolnienie ich od funkcyj obrońców. Adwokaci opuszczają salę. Następnie sędzia-referent rozpoczął swój referat.

# Obrady plenarne Sejmu

Obrady plenarne Sejmu nad budżetem na rok 1933-34 toczą się naprawdę w finiszowem tempie. W ciągu poniedziałku i wtorku zdołano przedyskutować nast. budżety: Prezydenta Rzplitej, Sejmu i Senatu, Najwyższej Izby Kontroli Państwowej, ministerstwa spraw zagranicznych, min. spraw wewnętrzn., min. spraw wojskowych, min. rolnictwa i reform rolnych, wreszcie min. oświaty.

Jak więc widać, w ciągu tych dwóch dni „odwalono" poważną ilość działów budżetowych. Odbywało się to bodaj w tak szybkiem tempie, że posłowie sanacyjni nie zdążali wstawać i siadać (na rozkaz, rzecz prosta) przy głosowaniach.



TAK SZALAŁ ORKAN NA AMERYKAŃSKIEM WYBRZEŻU.
Jedna z ulic całkowicie zniszczona przez fale morskie.

## Min. Beck daje bankiet na cześć Litwinowa

Minister Beck podejmował w Genewie śniadaniem p. Litwinowa oraz jednego z delegatów sowieckich na konferencję rozbrojeniową, mianowanego ostatnio posłem w Helsingforsie, p. Steina.

## Stan wyjątkowy w Rumunji

Rumuńska rada ministrów ogłosiła stan wyjątkowy w Bukareszcie, Jassach, Czerniowcach, Ploeszti, w okręgu naftowym Prahova, w Timisoarze, Galacu.

Dekret o stanie wyjątkowym nie dotyczy Besarabji, z wyjątkiem Jass.

Zatarg między premjerem i ministrem Besarabji, Halipą, został zażegnany, wobec czego Halipa dymisję cofnął.

## Strajki kolejarzy w Irlandji

W Irlandji wybuchł strajk kolejarzy, do którego przystąpiło 9000 pracowników kolejowych. 1000 pracowników linij autobusowych ogłosiło również strajk na znak solidarności. W Ulsterze zarządziły władze nadzwyczajne środki bezpieczeństwa, dworce kolejowe chronione są przez wojsko. Na ulicach krążą samochody pancerne. Robotnicy portowi w Belfaście przystąpili w większości do strajku.

## Stanowisko Klubu Ludowego wobec budżetu

**Przemówienie posła Langiera na posiedz. Sejmu w dniu 4 bm.**

Art. 6 ustawy skarbowej daje tak wielkie prawa ministrowi Skarbu, że cały ten budżet w gruncie rzeczy jest pednym funduszem dyspozycyjnym. Rząd chce dwa i pół miljarda dochodów wycisnąć z społeczeństwa, gdy osiągnięcie już półtora miljarda będzie wielkim wysiłkiem. Rząd zgadza się na darowanie bogaczom podatku majątkowego, którego dotąd nie zapłacili, w wysokości 400 milj. zł., gdy równocześnie pos. Polakiewicz z B.B. rzuca myśl nowego podatku, który ma się szumnie nazywać „podatkiem obywatelskim“.

Pan referent generalny powołuje się na kryzys światowy, ale jakże odmiennie przemawiali członkowie Rządu jeszcze niedawno, kiedy to p. Prystor mówił o oderwaniu się do kryzysu światowego. Poglądy przywódcy obozu sanacyjnego są nietylko giętkie, ale zmienne jak pogoda, natomiast system rozrzutnego gospodarowania jest sztywny jak ceny kartelowe. Rząd chce przez powoływanie się na światowy kryzys zasłonić błędy swojej gospodarki. Jesteśmy krajem niezamożnym, dochód społeczny jest bardzo niski, zadłużenie drobnego rolnictwa tylko w bankach państwowych i komunalnych, kredycie długoterminowym wynosi zgórą 956 miljonów, a w krótkoterminowym 615 miljonów. Gdy dodamy jeszcze lichwę prywatną i zestawimy to ze spadkiem cen płodów rolnych, musimy powiedzieć, że rolnictwo stanęło wobec ruiny, a jednak w budżecie rząd przewiduje zwiększenie wpływów z podatku gruntowego.

Dotykając sprawy wprowadzenia sądów doraźnych, mówca przypomina akt oskarżenia, wystosowany przez republikański rząd w Hiszpanji przeciw sędziom, naruszającym Konstytucję pod rządami dyktatury i podkreśla, że oskarżeni zostali o zdradę stanu. Obecny system rządów w Polsce podkopał w chłopach wiarę w prawo, wywołał poczucie krzywdy i przyczynił się do nędzy gospodarczej. W naturze polskiej leży wstręt do absolutum dominium, celem bowiem organizmu państwowego jest człowiek, a państwo powinno być tylko narzędziem.

Wreszcie mówca stwierdza, że Klub Stronnictwa Ludowego głosować będzie przeciw budżetowi.

## Pułkownikowska filozofja państwowa

Główny organ B.B. „Gazeta Polska“ umieszcza z rozkazu objęcia władzy w Niemczech przez Hitlera, bardzo charakterystyczne wywody o „zdobywaniu władzy“:

„Władzę zawsze zdobywa się przez wielki plebiscyt. Głosuje się czasem kartkami, czasem przy pomocy strzałów. Kartka jest równa kartce strzał strzałowi nie równy. Pierwsza metoda zdobywania władzy jest metodą ilościową, druga jakościową. Przy pierwszej trzeba liczyć na większość małych, przy drugiej na mniejszość wielkich charakterów“. Kto doszedł do władzy drogą kompromisu, ten jej jeszcze nie zdobył, i musi zdawać egzamin, że umie sprawować rządy. Kto zdobył władzę przy pomocy siły fizycznej i podeptania prawa, ten egzaminu zdawać nie potrzebuje.“

Tak wygląda państwowa filozofja pułkowników.

Jest to cyniczne proklamowanie rządów zasady „siła przed prawem“ w życiu państwowem, zasady barbarzvńskiej, niebezpiecznej, antypaństwowej, proklamującej prawo do rewolucji, i prawo pięści, a więc zasady niezgodnej z katolickiem i wogóle kulturalnem pojęciem państwa i władzy państwowej.

## Generalna dyskusja budżetowa w Sejmie

**Na sobotniem plenarnem posiedzeniu Sejmu w dalszym ciągu toczyła się dyskusja nad budżetem państwowym na rok 1933/34.**

**W czasie ogólnej dyskusji przemawiali przedstawiciele poszczególnych klubów poselskich, deklarując stanowiska tych klubów wobec budżetu.**

**Pierwszy w tej ogólnej dyskusji przemawiał poseł Tempka (Ch. D.), który ostro krytykując obecny system rządzenia, zaznacza, że tylko zmiana tego systemu może spowodować poprawę. Rząd obecny — mówi poseł Tempka — nie posiada żadnego planu gospodarczego, a planem właściwym rządów sanacji jest utrzymanie się na zdobytych pozycjach i obsadzenie placówek swoimi ludźmi. Państwo nie może być własnością garstki bogaczy, rząd zaś forytuje kartele i wielki przemysł.**

**W końcu mówca oświadcza, że klub jego będzie głosował przeciwko budżetowi.**

**Następny mówca poseł Chądzyński (N.P.R.) omawiając budżet, ostrzega że spokój panujący w kraju, o którym mówił premjer Prystor, jest tylko pozorny. W większości ośrodków robotniczych panuje wielki ferment. Wreszcie mówca oświadcza, że klub posłów N.P.R. głosować będzie przeciw budżetowi, gdyż za pieniądze publiczne wprowadza się w Państwie system partyjny.**

**W imieniu klubu N. D. przemawiał poseł prof. Rybarski, którego deklarację wypowiedzianą przed Sejmem, omawiamy w artykule wstępnym.**

**Poseł Zaremba (P.P.S.) omawiając sytuację wewnętrzną w kraju, nazywa „sanacyjny“ system rządzenia firmą, parawanem dla dyktatury faktycznej „ciężkiego przemysłu“ i wielkiej własności ziemskiej.**

**Dalsi mówcy jak poseł Langier (Str. Lud.), poseł Jeremicz (klub białoruski), poseł Jankowski (klub niemiecki), poseł Bilyński (Ukraincy radyk.), poseł Czapiński (P.P.S.), w przemówieniach swoich oświadczali, że kluby ich głosować będą przeciwko budżetowi.**

**Streszczenie przemówienia posła Langiera ze Stron. Lud. podajemy osobno.**

## Śnieg nad Dniestrem barwi się krwią

Przyszła zima ciężka, mroźna i śnieżna. Fale Dniestru skuł lód, który wkrótce znikł pod niemal dwumetrową warstwą śniegu.

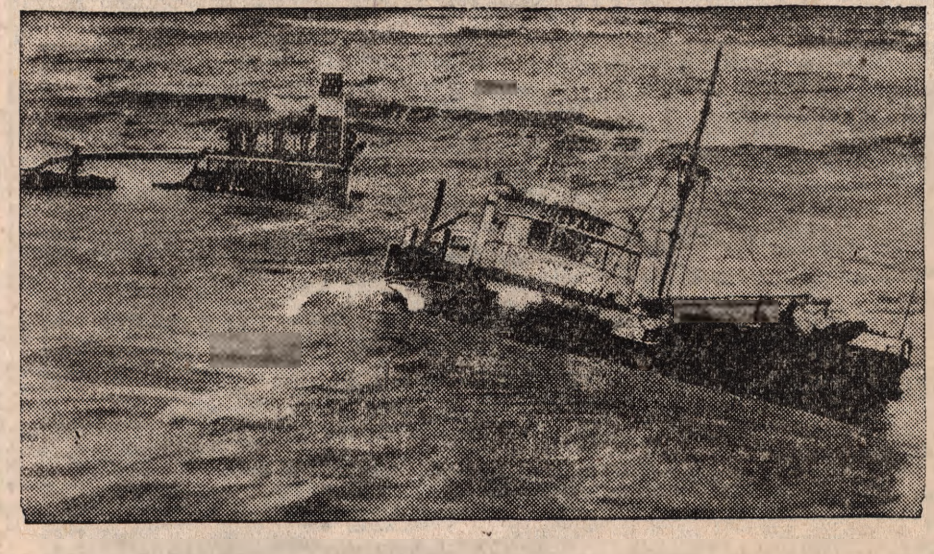
I oto na brzegu pięknej rzeki, oddzielającej terytorjum rumuńskie od rosyjskiego, po nocach huczą strzały, a śnieg barwi się krwią... Krwią uchodźców z Ukrainy sowieckiej, którzy korzystają z pomostu lodowego na Dniestrze, by uciec z piekła bolszewickiego do Rumunji.

W tym roku sprzymierzeńcem uciekających jest śnieg. Uchodźcy opodal rzeki wykopują w nim doły i w ten sposób czekają chwili odpowiedniej do ucieczki.

Ale śnieg jest jednocześnie i wrogiem, wskazuje bowiem strażnikom granicy najwięcej uczęszczane szlaki uchodźcze... I tam właśnie huczą strzały i padają trupy.

Jeden z takich szlaków prowadzi do miejscowości rumuńskiej Chisinau, gdzie gromadzą się uchodźcy, którym udało się ujść z życiem. Są wśród nich dezerterzy z armji czerwonej, większość jednak stanowią chłopi, uciekający z żyznej Ukrainy pod widmem śmierci głodowej. Wielu z pośród nich jest dotkniętych chorobą głodu — szkorbutem. Zdarza się niekiedy, że uciekają nawet szeregowcy sowieckiej straży granicznej.

Na brzegu Dniestru z jednej strony stoją karabiny maszynowe, z drugiej zaś władze rumuńskie czynią odpowiednie przygotowania na przyjęcie rzesz uchodźców.



**OKRĘT ROZERWANY NA DWIE CZĘŚCI.**

**Na zachodniem wybrzeżu Stanów Zjednoczonych został parowiec „Lea Trush“ rzucony przez huragan na skały, gdzie uległ on zniszczeniu. Załoga zdołała się uratować, zanim huragan rozerwał statek na dwie części.**

## Związek Miast Polsk. przeciwko ustawie samorządowej

W ub. piątek obradował w Warszawie pod przewodnictwem prezydenta m. Warszawy Słonimskiego Związek Miast Polskich. Tematem obrad był projekt „sanacyjny“ nowej ustawy samorządowej, który właściwie znosi samorząd, a wprowadza „samodzierżawie“ starostów i komisarzy rządowych.

Po dyskusji przyjęto jednogłośnie wniosek, wypowiadający się zdecydowanie przeciwko całemu projektowi ustawy samorządowej, przyjętemu w drugiem czytaniu na Komisji Administracyjnej.

## Fabryka samochodów wyleciała w powietrze

W poniedziałek przed poł. w zakładach samochod. Renaulta w Billaucourt pod Paryżem nastąpiła silna eksplozja. Gwałtowność wybuchu była tak wielka, że gruba ściana, oddzielająca dwie hale została zupełnie zburzona, Wszystkie objekty w dwóch sąsiednich halach zostały doszczętnie zniszczone. Sześciu robotników zostało zabitych a 100 ciężko rannych. Straty materjalne są olbrzymie. Przyczyna wybuchu dotychczas nie ustalona. Na miejsce wypadku przybył minister pracy oraz prefekt policji paryskiej.

# „Nowy Dziennik" o W. Witosie

W Krakowie wygłosił prezes stronnictwa ludowego W. Witos odczyt o stosunkach w Bułgarji. — Recenzja z tego odczytu obiegła całą prasę polską.

Oto recenzja „Nowego Dziennika" wychodzącego w Krakowie:

„Można o nim (o p. Witosie — przyp. Red.) mówić — pisze „Nowy Dziennik" — co się chce, ale to trzeba mu przyznać, że ten przywódca chłopski ma coś monumentalnego w sobie.

Nic się właściwie nie zmienił. Przytył może trochę, fryzura dalej ta sama, wypomadowana „na glanc", wąsy tesame, kamizelka z odrobiną wycięcia, tyle tylko, żeby odsłonić historyczny już chyba kołnierz bez krawatki. Buty — oczywiście, takiesame, buty z cholewami.

I ten sam niski basowy głos, którym rozbrzmiewała niegdyś sala sejmowa, rozsadza poprostu ściany niewielkiej sali Domu Ludowego na Radziwiłłowskiej.

Mówi z pamięci. Czasami tylko zerknie do kartki, zręcznie ukrytej na pulpicie. Ale obszar Bułgarji w kilometrach kwadratowych, cyfrę ludności i szereg dat bez zająknięcia podaje napamięć, ten genjalny samouk, absolwent czterech klas szkółki wiejskiej. Ale nietylko pamięcią niezawodną operuje ten bajeczny mówca. Jaki posłuszny mu jest język, utrzymany na pograniczu gwary ludowej i języka literackiego, co za bogactwo wysłowienia, jaka swada oratorska. Gdy buduje nawet karkołomnie długie okresy, nigdy się w nie nie zaplęta i zawsze pewny siebie wyjdzie zwycięsko na równy gościniec zdania głównego. Słuchając Witosa, mimowoli musi się pomyśleć, czem byłby ten samorodny rasowy genjusz chłopski, gdyby poszedł utartym i normalnym, a nie jakimś zupełnie fantastycznym i wprost niesłychanym torem karjery zdolnego chłopa wiejskiego.

Narazie jest Witos taki właśnie jaki jest: genjalny chłop, który otrzaskał się o najwyższą kulturę, mówca pierwszorzędny, w skali zupełnie — europejskiej.

Krakowski odczyt Witosa był z dwóch względów rewelacją: Przedewszystkiem co do formy: ujawniła się w tem przemówieniu nowa strona talentu Witosa. Wszystko, co dotąd Witos mówił, brzmiało zawsze niemal ponuro i poważnie. Nie wiedzieliśmy że jest takim pierwszorzędnym causeur'em (czytaj kozerem, = opowiadacz, miły rozmówca), że o rzeczach poważnych umie mówić lekko, żartobliwie, sam się bawiąc i bawiąc słuchaczy — jakgdyby się urodził pod niebem uśmiechniętej Francji, gdzieś w jakiejś wiosce szampańskiej, a nie w Wierzchosławicach".

## Wyjaśnienie Nuncjatury

Z Nuncjatury Apostolskiej w Warszawie otrzymujemy następujące pismo: Podana przez niektóre dzienniki wiadomość o dokonanej rzekomo kradzieży dokumentów z Archiwów Watykańskich przez ks. Deubnera została w tych dniach kategorycznie zaprzeczona przez „Osservatore Romano".

W związku z tem otrzymujemy obecnie z wiarogodnego źródła dalsze sprostowania: mianowicie, że Deubner został wyświęcony na kapłana na Wschodzie, zanim powołano do życia Komisję Papieską Pro Russia, że nie miał on żadnego stanowiska w Watykanie i nie był sekretarzem ani urzędowym ani prywatnym jakiegokolwiek biskupa. Poruczono jedynie wspomnianemu Deubnerowi przez wzgląd na jego położenie polityczne godny stan materjalny i z uwagi na ojca, ściganego od dziesięciu lat przez G. P. U., tłumaczenie czasopism oraz uporządkowanie publicznej biblioteki Instytutu Wschodniego. (KAP)

# Chłopskie żądania

*ŻĄDAMY USUNIĘCIA RZĄDÓW SANACJI!*
*ŻĄDAMY POWOŁANIA RZĄDU LUDOWEGO!*
*ŻĄDAMY NOWEGO SEJMU,*
*UCZCIWYCH, NIESFAŁSZOWANYCH WYBORÓW!*

W dalszym ciągu nadsyłają zarówno organizacje jak i ogół chłopów samorzutnie żądania polityczne w sprawie rozwiązania Sejmu, powołania rządu ludowego, a nadto niejednokrotnie i inne żądania, jak zniesienia karteli, zmniejszenia podatków do cen zboża, zawieszenia płatności długów państwowych itp.

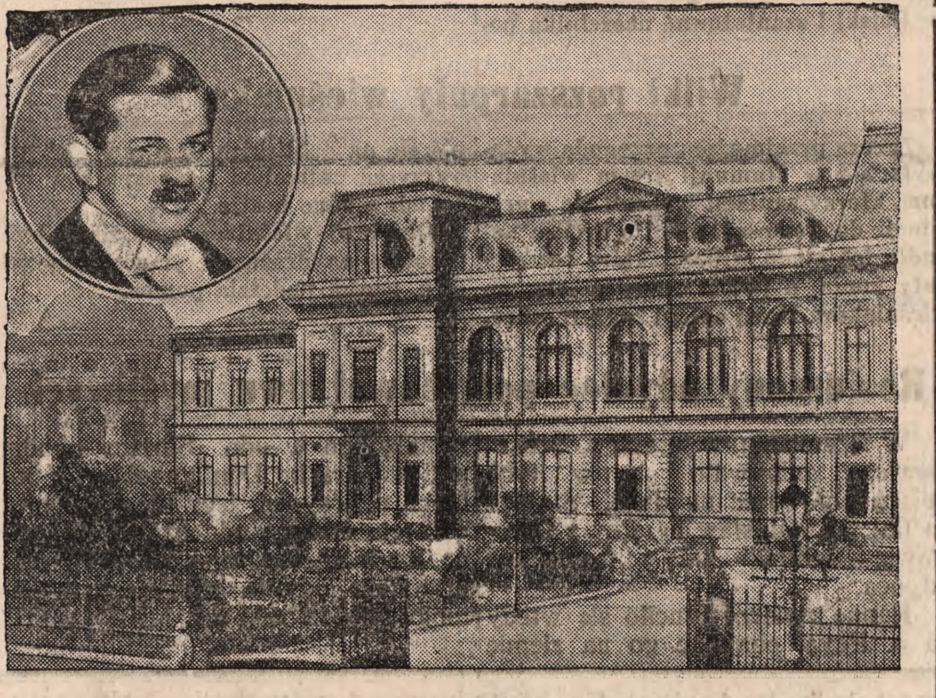
Znów napłynęły między innemi z powiatów: wadowickiego 1.418 podpisów; mińsko-mazowieckiego 814 podpisów; bialskiego 731 podpisów, sandomierskiego 503, stopnickiego 429, kozienieckiego 387, przeworskiego 276, grójeckiego 262, pułtuskiego 217, wileńsko-trockiego 187, gostynińskiego 161, iłżeckiego 136, radzymińskiego 129, nowo-sądeckiego 126, puławskiego 486, zamojskiego 849, kaliskiego 751, przemyskiego 633, płockiego 412, warszawskiego 369, suwalskiego 217, wadowickiego 210, sierpeckiego 135, tomaszowskiego 116 i przeworskiego 100 podpisów.

Ogółem w ciągu kilku dni wpłynęło petycyj z 10.054 podpisami.

# 1.300.000 poległych na ziemiach polskich

Na posiedzeniu komisji administracyjnej Sejmu rozpatrywano ostatnio rządowy projekt ustawy o utrzymywaniu grobów i cmentarzy wojennych znajdujących się na terenie Rzplitej. Według tego projektu koszty utrzymania grobów ponosić ma Skarb państwa.

Według statystyk na obszarze Rzeczypospolitej pochowanych jest w grobach masowych i pojedyńczych 1.300.000 żołnierzy poległych w wojnie światowej, w wojnie bolszewickiej i innych walkach, jakie toczyły się również na ziemiach polskich do r. 1921. Na obszarze Rzplitej znajduje się 10.255 cmentarzy wojennych. Koszty utrzymania wynoszą łącznie z wydatkami administracyjnemi około 4 miljony złotych. Projekt ustawy komisja administracyjna przyjęła w drugiem i trzeciem czytaniu.



Pałac królewski w Bukareszcie, w owalu król Karol.

## Projekt nowej ustawy prasowej

**Nie będzie już wolno zamieszczać „białych plam" po konfiskatach.**

W dniu dzisiejszym wpłynął do Sejmu projekt nowej ustawy prasowej, uchwalony na dzisiejszem posiedzeniu rady ministrów. Postępowanie w sprawach prasowych opiera projekt na dwuch zasadach: 1) przekazanie prokuraturze nadzoru nad prasą, 2) przekazanie sądom orzecznictwa w sprawach prasowych.

Każdorazowe zajęcie druków przez prokuratora wymagać będzie zatwierdzenia sądów, w krótkim, określonym ściśle przez projekt ustawy terminie. W razie niezatwierdzenia zajęcia, poszkodowany uprawniony będzie do wytoczenia sprawy o zwrot kosztów przez skarb państwa. Mówiąc o postępowaniu przy zajęciu druków i możliwości wydania drugiego nakładu czasopisma projekt nowej ustawy przewiduje m. in., że niedopuszczalne będzie wydanie następnego wydania z białemi plamami, pozostałemi po zajęciu artykułów czy zmianek, mających w swej treści cechy przestępstwa.

## Oryginalny zapis

W Vincenza odbył się niedawno pogrzeb rolnika Andrzeja Fin, który rozporządził w swym testamencie, aby wszystkim tym, którzy wezmą udział w pogrzebie, wypłacono przy wyjściu z cmentarza 50 ctm. Rozporządzenie to, o którem dowiedzieli się wszyscy bliżsi, spowodowało tak wielki napływ osób, że orszak żałobny zahamował na godzinę ruch uliczny w Vicenzy.

# GRA

Szanowny Panie!

Dziś o 12 w nocy, trzech moich podkomendnych zjawi się u Pana, ze zleceniem, by im Pan natychmiast wypłacił sumę 5.000 dolarów. Jakikolwiek opór. zwłoka. są wykluczone. Zawiadomienie policji — odradzam, jeśli nie chce Pan doczekać losu Mac Eversa. Drzwi wejściowe i do mieszkania proszę zostawić otwarte, celem ułatwienia roboty, by się mogła odbyć, że się tak wyrażą, „bezszmernym systemem". Z chwilą otrzymania pieniędzy, nie będę już Pana niepokoił.

Z poważaniem

Big Hall.

P. S. Wiem, że dziś wieczorem ma przybyć do Pana komisarz policji mr. Travelan i jeszcze dwóch przyjaciół na zwykłą partję bridge'a. Doradzam oczywiście uprzejmie odwołanie tej partji pod jakimkolwiek pozorem.

Z wysokiem poważaniem

B. H.

Mr. John Griffith, znany i szanowany bogacz okolicy i miasta Gettysburg, siedział przy swem biurku, czytając ten dziwny list. Oczy jego bacznie posuwały się po zapisanej kartce, czoło pokryła zaduma. Potrząsnął głową, przebiegł raz jeszcze pismo, i złożywszy je, zaczął najpierw machinalnie bawić się nożem, którym list otworzył, spojrzał znowu na list i niecierpliwym ruchem odepchnął się od biurka, by szybkim, trochę nerwowym krokiem przemierzać gabinet.

Kim był Big Hall? Nikt nie wiedział. Już od kilku miesięcy różni ludzie w Gettysburg'u i okolicy otrzymywali podobne listy, w których żądana cyfra zmieniała się, stosownie do stanu zamożności osób. które zaszczycano owem pismem. Wśród przyjaciół i znajomych Griffith'a, Big Hall najbardziej grasował. Daremne były trudy policji, daremne całe obławy, kampanje, podstępy, nie można było nawet natrafić na ślad tajemniczego Big Hall'a. Urządzał się sprytnie — nie zostawiając śladów, a ludzie z obawy o własne życie, dawali pieniądze, nie zawiadamiając policji, szczególnie po tragicznym zgonie inż. Mac Eversa. Postanowił on stawić odważnie czoło tajemniczemu bandycie i zawiadomił policję o godzinie wyznaczonej mu w liście. Nikt się jednak z wysłanników Big Hall'a nie pojawił, a Mac Eversa znaleziono następnego dnia zamordowanego w swoim domu. Odtąd trwoga ogarnęła wszystkich, — a Big Hall zbierał majątek.

Przyszła więc kolej i na mr. Griffith'a. który krążył właśnie po swym gabinecie — rozmyślając przypuszczalnie nad porównaniem: 5.000 dolarów — albo — życie.

Skończywszy swoją wędrówkę, zadzwonił na swego służącego.

— Thompson — pójdziecie zaraz do komisarza policji Travelan i do inżyniera Crook, oraz sędziego Farway i powiecie, że ich bardzo przepraszam. lecz że z powodu pewnego telegramu, odwołać muszę naszą dzisiejszą partję bridge'a. Potem jesteście wolni, chcę być dziś sam w domu.

Został sam. Była już godz. 9 wieczór. Zeszedł po schodach, otworzył drzwi wejściowe, zostawił je uchylone tak, jak i drzwi do swego gabinetu i siadł przy biurku.

Głębokie bruzdy przecinały czoło; był blady, lekkie drżenie opanowało je go ręce. Był zdenerwowany, lecz ironiczny uśmiech nie schodził mu z ust a oczy były chłodne, ostre. W całej twarzy widać było jakieś napięcie. jak gdyby w liście tym i w spotkaniu dzisiejszem kryła się większa zagadka i niebezpieczeństwo. niżby się zdawało.

Naprzeciw biurka, koło okna wisiało duże lustro. odbijające całość pokoju, za plecami Griffith'a znajdowały się drzwi do tego gabinetu. Wolnym ruchem. jakby się namyślając, wyjął z biurka jakąś szarą kopertę i położył na wierzchu porozrzucanych papierów, pod którymi przezornie, lecz niewidocznie ukrył rewolwer — i czekał.

Punktualnie o godz. 12 otworzyły się cicho drzwi i trzy postacie wsunęły się do pokoju. Twarze kryły maski.

(Ciąg dalszy na str. następnej.)

# Prawo i podatki.

## Nowe przepisy o posiadaniu broni

Rozporządzeniem P. Prezydenta Rzplitej z dnia 27. 10. 32 r. ogłoszonem w Dz. U. R.P. nr. 94/32. wprowadzone zostało na terenie całej Rzplitej jednolite prawo o posiadaniu broni, amunicji i materjałów wybuchowych.

Wspomniane rozporządzenie reguluje: 1. handel bronią i amunicją, 2. przywóz wywóz, przesyłanie, posiadanie i używanie materjałów wybuchowych, 4. nabywanie, posiadanie, noszenie i pozbywanie broni i amunicji.

Broń można nabywać, posiadać lub nosić w celach osobistych tylko na zasadzie pozwolenia władzy.

Pozwolenie wydają powiatowe władze administracji ogólnej (starostwa) według swobodnego uznania osobom, co do których nie zachodzą przeszkody, wymienione niżej.

Pozwolenie nie może być wydane: 1) osobom, które wzbudzają obawę, że użyją broni w celach sprzecznych z interesem państwa, albo bezpieczeństwem, spokojem lub porządkiem publicznym, 2) nieletnim do lat 17-u; 3) chorym umysłowo, 4) osobom znanym jako nałogowi pijacy lub narkomani, 5) włóczęgom, 6) osobom dwukrotnie ukaranym za przekroczenie tego samego przepisu rozporządzenia o prawie broni co do nabywania, posiadania i noszenia broni, o ile od ostatniego ukarania nie upłynęły 3 lata.

Pozwolenie na broń może być wydana: a) bądź na prawo posiadania broni, b) bądź na prawo posiadania i noszenia broni.

Pozwolenia na broń są z reguły imienne i ważne tylko dla tej osoby, której zostały wydane i tylko na broń tego rodzaju i w tej ilości, jak w nich jest wymieniona.

Pozwolenie na broń ważne jest na całym obszarze państwa. W razie zmiany miejsca zamieszkania, osoba, posiadająca pozwolenie, winna je przedstawić przed upływem dni 30-tu właściwej dla nowego miejsca zamieszkania powiatowej władzy administracji ogólnej w celu zaopatrzenia go w adnotację o zmianie miejsca zamieszkania.

Powiatowa władza administracji ogólnej może cofnąć pozwolenie w pewnych, w rozporządzeniu określonych wypadkach.

Pozwolenie na broń palną uprawnia osobę, której zostało wydane, do nabywania amunicji, w ilości określonej w tem pozwoleniu. Osoby, posiadające pozwolenie na broń palną myśliwską, mogą nabywać także proch strzelniczy w ilości, którą określa rozporządzenie wykonawcze.

Osoby, którym odmówiono wydania pozwolenia lub którym pozwolenie cofnięto, winny pozbyć się broni, o ile ją posiadają, w terminie przez władze oznaczonym a to pod rygorem zajęcia tej broni i sprzedaży z publicznego przetargu.

Jeśli interes państwa lub względy bezpieczeństwa tego wymagają, może wojewódzka władza administracji ogólnej zarządzić czasowe złożenie broni, lub zakazać czasowo noszenia broni.

Pozwolenie na posiadanie wzgl. posiadanie i noszenie broni, wydane przed wejściem w życie prawa o broni, zachowują swoją ważność, a to na czas, na jaki zostały wydane, w każdym zaś razie do 31 marca 1933 roku.

# Trzy wyroki śmierci

**Przed Sądem doraźnym w Janowie Lubelskim odbyła się rozprawa przeciwko groźnym bandytom Józefowi Kuchno, Stefanowi Szumała i Kazimierzowi Klocowi, którzy ubiegłego miesiąca w celach rabunkowych zamordowali Jana Grotkowskiego oraz dokonali gwałtu na jego żonie.**

**W wyniku rozprawy wszyscy trzej bandyci zostali skazani na karę śmierci przez powieszenie. Skazani odnieśli się do łaski P. Prezydenta Rzeczypospolitej, który skorzystał z prawa łaski tylko w stosunku do Kloca, zamieniając mu karę śmierci na dożywotnie więzienie. Wobec tego wyrok w stosunku do dwu pozostałych bandytów został wykonany ubiegłego dnia o świcie.**

**Należy nadmienić, że bandyta Kuchno w swoim czasie grasował w Ameryce, skąd był deportowany do Polski na okręcie „Chaco".**

# Morderstwo wykryte po 14 latach

20 grudnia 1918 roku, a więc w miesiąc po ukończeniu wojny wszechświatowej, pod Wieszczętami, w pow. Bielskim, dokonana została tajemnicza zbrodnia, którą dopiero obecnie tj. po 14 latach, wyjaśniono.

W dniu tym około godz. 10 b. dyrektor komory arcyksiążęcej w Cieszynie, Augustyn Pajer, udał się wraz z insp. dóbr, inż. Karolem Leuchtmetzerem z Rudzicy na inspekcję do Wieszcząt.

Jechali oni bryczką i w chwili, gdy znaleźli się poza wioską na drodze leśnej, z ukrycia padł strzał z karabinu wojskowego, który ugodził śmiertelnie woźnicę, 50-letniego Antoniego Świerkota, który na miejscu padł trupem. Śp. Świerkot osierocił żonę i 10 nieletnich dzieci.

Ówczesne wstępne dochodzenia wykazały, że strzał padł z austrjackiego karabinu wojskowego i że prawdopodobnie skierowany był do jednego z wyższych urzędników arcyksiążęcych. Chodziło widocznie o wywarcie zemsty na jednym z nich. Sprawcy jednak nie zdołano ustalić w ciągu 14 lat.

Przypadek zrządził, że dzięki informacjom, udzielonym ze źródeł prywatnych, dopiero dziś policja w Bielsku dowiedziała się bliższych szczegółów zbrodni i dzięki wskazówkom, udzielonym przez osoby postronne, zdołała wpaść na trop zbrodni.

Dzięki tym informacjom prywatnym, policja w Bielsku mogła onegdaj przystąpić do aresztowania 37-letniego Adama Koziora z Wieszcząt, który przyznał się do zarzuconej mu zbrodni i zeznał, że strzelał z karabinu wojskowego, który przyniósł z sobą z wojny, a następnie sprzedał niejakiemu Rudolfowi Gruszce, Wieszcząt za 10 koron austrjackich. Pozatem zeznał on, że zamierzał on zastrzelić ówczesnego dyr. inż. Leuchtmetzera, chybił jednak i zastrzelił przez omyłkę ś. p. Świerkota. Karabin odebrano Gruszce.

Dalsze dochodzenia wykazały, że Kozior dokonał zbrodni na skutek podżegań ze strony dziś 42-letniego Pawła Farugi, oraz brata jego 36-letniego Karola z Wieszcząt, których aresztowano wspólnie z Koziorem i odstawiono do dyspozycji sądu.

## Cygan porwał syna litewskiego naczelnika powiatu

**W rejonie Kołtynian na granicy litewskiej zatrzymano sanie, prowadzone przez cygana Derdeczyna.**

**W saniach znaleziono oprócz towarów, pochodzących z przemytu, 7-letniego chłopca, porwanego w Wiłkomierzu na Litwie, syna litewskiego naczelnika powiatu.**

**Z chłopcem tym cygan usiłował zbiec do Polski i szantażować naczelnika powiatu, celem otrzymania okupu. Porwanie chłopca nastąpiło w czasie, kiedy ten wracał ze szkoły.**

**Derdeczyn chciał w ten sposób zemścić się na naczelniku za aresztowanie jego syna, 21-letniego Bazylego.**

**Władze polskie chłopca odebrały cyganom i skierowały do domu rodzicielskiego.**

## Wilki rozszarpały wieśniaka

**Zgrozą przejmująca przygoda wydarzyła się w Rumunji trzem wieśniakom, którzy saniami wybrali się z prowincji do Temeszvaru. Po drodze napadło ich stado wilków, które rozszarpały konia, a potem rzuciły się na wieśniaków. Dwaj chłopi zdążyli schronić się na pobliskich drzewach, ich towarzysza natomiast rozszarpały w ich oczach głodne bestje.**

**Obydwaj wieśniacy zmuszeni byli pozostać na drzewach przez kilka godzin, zanim nadeszła pomoc.**

## Rozjuszony odyniec poturbował dwu myśliwych

W Rzemieniu, w lasach p. Szaszkiewicza odbywało się w tych dniach polowanie na dziki. Stojący na linji p. Stanisław hr. Rey z Przecławia ugodził kulą utropionego odyńca.

Ranne zwierzę rzuciło się wtedy na p. Reya, obalając go na ziemię i raniąc go w udo. Stojący opodal p. Stanisław hr. Dunin nadbiegł z pomocą p. Reyowi, lecz uległ również natarciu odyńca odnosząc także ranę, na szczęście lżejszą. Ofiary rozjuszonego odyńca przewieziono samolotem do Krakowa.

---

(Ciąg dalszy z poprzedniej str.)

Jeden z mężczyzn swobodnie podszedł do czekającego i siadł naprzeciw niego, ruchem głowy tylko wskazując pozostałym ich posterunki, jeden przy oknie, drugi przy drzwiach. Wywołało to lekki uśmiech na twarzy Griffith'a. Uśmiechnął się również i zamaskowany.

— Wyjścia obstawione.

— Widzę to — lecz niema się czem chwalić.

— Kazanie moralne?

— O nie, nie warto! — brzmiała wzgardliwa trochę odpowiedź.

— Doskonale. Przystąpmy do rzeczy: mój „szef" nie lubi tracić czasu. Pułkownik Big Hall...

— Ach! Jest więc pułkownikiem — mruknął dziwnie Griffith.

— Tak, — brzmiała spokojna odpowiedź — naszym pułkownikiem, i oczekuje nas niedaleko stąd za 10 minut. — Uśmiechnął się, dodając: — Nas i te 5.000 dolarów. Zechce je więc pan wydać.

Griffith spokojny, chłodny, nie poruszył się, lecz w źrenicach jego zamigotał dziwny błysk — jakby wzgardy, a na ustach błąkał się ironiczny uśmiech.

— Bardzo, bardzo mi przykro, — odezwał się wreszcie po długiej chwili milczenia, nie spuszczając z oka swego przeciwnika, jak jego samego nie opuszczały oczy dwóch stróżów okna i drzwi. — Wasz legendarny „szef", pułkownik, generał, czy jak go tam zwiecie, będzie musiał tym razem zrezygnować z moich 5.000 dolarów, a wy wrócicie do niego z pustemi rękoma, moi drodzy.

Ręka jego w czasie tej rozmowy powoli, zupełnie niecnacznie się poruszając, jakby od niechcenia, posuwała się w stronę ukrytego rewolweru, która ry pochwyciła.

Mężczyzna siedzący naprzeciw nie go skoczył na równe nogi.

— Mr. Griffith, Big Hall nie żartuje; przypominam raz jeszcze Mac Eversa.

— Suma — odparł spokojnie Griffith — leży tu, w tej kopercie, ale powiedzcie waszemu szefowi, że mam wielką ochotę doręczyć mu ją osobiście — nie inaczej — dorzucił twardo.

— Jeśli tak — podniósł głos zamaskowany przeciwnik — to może pan doręczyć mi je spokojnie — gdyż — Big Hall — to ja...

Chwila milczenia i nagle rozlega się jasny, wesoły śmiech Griffith'a, tak serdeczny, że prawie zaraźliwy, lecz mężczyźni w maskach nie drgnęli na wet. Gdy się wreszcie uspokoił, zawołał:

— Ach! Komedjanci, ptaszki niebieskie, małpki niezdarne; od kwadransa trzymam rękę na broni i nikt z was tego nie zauważył. No, no, młodziki, musicie się jeszcze wiele rzeczy nauczyć. Jest was trzech, ale dam ja wam radę...

— Mr. Griffith, myli się pan, sądząc, że uniknie pan swego przeznaczenia — przemówił ostro zamaskowany. — Big Hall nie ustępuje.

— Tak — i właśnie dlatego ja nie ustąpię — krzyknął Griffith, tracąc wreszcie cierpliwość.

Nie ustąpię, a zresztą, przed kim miałbym ustąpić? Przed trzema oszustami, którzyby mnie chcieli wyzyskać, i nie znają imienia mego i sławy? Tak, moje ptaszki; źle obraliście sobie pole dla waszego działania — bo — Big Hall — to ja! Ja sam!

— Tego właśnie chciałem się dowiedzieć — odezwał się nieznajomy zupełnie zmienionym głosem, ostrym, chłodnym... i tak dobrze znanym.

Dwóch pomocników przyskoczyło błyskawicznie do Griffith'a, obezwładnionego zdumieniem i złapali go za ręce.

Nieznajomy zdjął maskę — i Griffith — vel Big Hall ujrzał przed sobą ostrą, suchą twarz komisarza policji mr. Travelan'a.

— W ostatnich czasach powziąłem pewne podejrzenia, — zarygkowałem grę — i — pan sam dał mi pełne zwycięstwo.

Big Hall nie był w stanie wymówić słowa.

Zasadzka była tak nagła i nieoczekiwana, że obezwładniła go zupełnie.

Z rękami skutemi udał się za swym dawniejszym partnerem bridge'a. Gra się skończyła.

**elem.**

# Sprawy organizacyjne Stronnictwa Ludowego

### POWIATOWE ZJAZDY STATUTOWE.

Wieluń. — 19 lutego o godz. 10 rano w lokalu Sekretarjatu Str. Lud. przy ul. Panieńskiej 1, odbędzie się statutowy Zjazd Powiatowy Str. Lud. z udziałem pp. sen. Januszewskiego, pos. Madejczyka i innych.

### ZGROMADZENIA STRONNICTWA LUDOWEGO.

**Iłża.** — Dnia 12 lutego, w niedzielę, we wsi **Godów** w domu Jana Kwietnia o godz. 12 odbędzie się konferencja prezesów i sekretarzy Kół Str. Lud. **z gminy Rzepień i Tarczek**, z udziałem prezesa Zarządu Powiatowego Str. Lud. p. A. Stolarskiego. Przybycie wszystkich konieczne.

**Białystok.** — 19 lutego odbędzie się wiec Stron. Lud. w **Tryczówce** gm. Juchnowicze z udziałem pos. Sawickiego.

**Wysokie Mazowieckie.** — 5 marca o godz. 1 popoł. odbędzie się wiec S. L. we wsi **Kulesze-Kościelne** z udziałem posła Sawickiego i innych.

### BACZNOŚĆ SIERADZKIE I TURECKIE!

W dn. 11, 12 i 13 lutego br. Łódzki Związek Młodzieży Wiejskiej organizuje w **Glinnie** pow. sieradzkiego kurs kulturalno-oświatowy dla pobliskich Kół. Członkowie z poza Glinna otrzymają pomieszczenie z utrzymaniem za opłatą 2 zł. Początek kursu o godz. 3 po poł.

Zgłoszenia na kurs oraz opłaty kierować należy do Łódzkiego Związku Młodzieży Wiejskiej możliwie wcześnie.

### KURS SPOŁECZNO-POLITYCZNY W GRODNIE.

W dn. 27, 28 i 29 stycznia br. z inicjatywy Zarządu Powiatowego Stronnictwa Ludowego w Grodnie odbył się we wsi Grandzicze kurs społeczno-polityczny. Kurs ten wypadł niezwykle udanie, dzięki staraniom miejscowego Koła Stron. Lud. i inicjatorowi kursu p. Makarewiczowi, przewodniczącemu Zarządu Powiatowego Str. Lud. W kresowym tym powiecie rozpoczęła się niezwykle ożywiona działalność polityczna Stron. Lud., mimo licznych przeszkód stawianych przez władze, to też na kursie były reprezentowane wszystkie prawie gminy. Stałych uczestników, którzy słuchali wykładów w ciągu całych 3 dni, było kilkudziesięciu, a poza tem dochodziło do 200 słuchaczy takich, którzy przyjeżdżali na krócej. Słuchacze rekrutowali się wyłącznie z członków Stronnictwa Ludowego. Wykłady mieli pp. prezes Klubu pos. Róg, pos. A. Sawicki, K. Bagiński i przedstawiciel młodzieży ludowej „Wici“ p. Stefan Pawłowski.

Kurs wywołał zwiększone zainteresowanie się Stronnictwem Ludowem, zwiększony zapał do pracy społeczno-politycznej, a co zatem idzie — masowe przystępowanie do Stronnictwa.

### POTYCZKA Z BANDĄ PRZEMYTNIKÓW.

**W okręgu granicznym Przełaje, na pograniczu polsko-litewskiem — banda przemytników natknęła się na patrol K.O.P. Banda zaczęła strzelaninę i wycofała się na teren litewski. Tutaj natknęła się znowu na patrol litewskiej straży granicznej. Między Litwinami a przemytnikami rozgorzała walka. W wyniku jeden z przemytników jest zabity, dwóch strażników litewskich zaś ciężko rannych, resztę pochwycono, odbierając im pięć worków sacharyny, cztery tytoniu oraz sześć rewolwerów i trzy sztylety. Żołnierze z K.O.P. strat nie ponieśli.**

# Niesłychane praktyki przy wyborze wójta

W gminie Wilanów koło Warszawy, która jest ostatnio terenem zabiegów sanacyjnych, znany napad bojówki na zgromadzenie Stronnictwa Ludowego w listopadzie ub. r., wywołał masowe przystępowanie członków do Stronnictwa.

W dn. 28 stycznia br. w gminie Wilanów odbywały się wybory na wójta gminy. Sanacja za pośrednictwem miejscowego nauczyciela p. Nemeca, korzystając z tego, iż w gminie wilanowskiej jest wielu bezrobotnych, dawała nieziszczalne obietnice wszczęcia robót, poprawy bytu bezrobotnych, wydawanie węgla itp. W rezultacie gromadka „zorganizowanych“ bezrobotnych już od 6 rano obsadziła lokal wyborczy, gdy gołsowanie zacząć się miało o godzinie 10-tej. **Na rozkaz delegata starostwa już o godz. 11-tej rano zamknięto lokal wyborczy,** niedopuszczając rolników i uniemożliwiając im oddanie głosów. **Delegat starostwa dopuścił do głosowania małoletnich, dopuszczał do głosowania przez te same osoby po kilka razy, dopuścił do głosowania cyganów z Wilanowa, którzy nie mieli prawa głosu,** i tym podobnych.

To też w ciągu 7 dni od wyborów zebrano w gminie przez zwolenników Stronnictwa Ludowego **tysiąc czterdzieści jeden podpisów pod protestem przeciwko tego rodzaju wyborom wójta.**

# Wiadomości bieżące

**Sobota. 11 lutego 1933 r.**
**Sobota:** Łucjusza. Wschód słońca 7,01; zach. 4,41. Wsch. ks. 18,25; zach. 7,50.
**Niedziela:** Antoniusza. Wsch. sł. 6,59; zach. 4,43. Wsch. ks. 19,46; zach. 8,02.
**Poniedziałek:** Katarzyny. W. sł. 6.57; zach. 4.44. Wsch. ks. 21,09; zach. 8,14.

*** DZISIEJSZY NUMER „GAZETY“ wydajemy w objętości 6 stron. Zarazem dołączamy bezpłatny dodatek „GOSPODARZ i OSADNIK“.**

### STAN WODY NA WIŚLE
**w dniu 7 lutego 1933 r.**

Kraków minus 0,71; Zawichost plus 1,46; Warszawa plus 1,10; Płock plus 1,23; Toruń plus 0,66; Fordon plus 0,78; Chełmno plus 0,62; Grudziądz plus 0,92; Korzeniowo plus 0,94; Montawa plus 0,12; Piekło minus 0,16; Tczew minus 0,45; Einlage plus 2,36; Schiewenhorst plus 2,56.

## Województwa centralne.

### POWÓDŹ W LUBELSKIEM.

W poniedziałek wylała rzeka Bystrzyca, zalewając pola pod Lublinem oraz część przedmieść. Również wylały rzeki Czerniejówka i Czechówka. Kulminacyjny punkt powodzi jeszcze nie nastąpił. Straż ogniowa i policja ewakuują ludność ze zagrożonych terenów.

### SAMOBÓJSTWO WÓJTA.

**Przed kilkoma dniami zginął w tajemniczy sposób 40-letni Ignacy Pluta, wójt gminy Garnki pow. radomskiego. Pluta po skończeniu urzędowania opuścił budynek gminy i udał się w kierunku domu. Od tej chwili wszelki ślad po nim zaginął. Wreszcie pewnego dnia rano służący wójta udał się do stodoły pod lasem i tam ujrzał wiszące zwłoki swego pracodawcy. Przyczyna tragicznego kroku nie ustalona.**

### ŚWIĘTOKRADZTWO.

**Niewykryci sprawcy włamali się w nocy do kościoła parafjalnego w Jeziorach pow. grodzieńskiego. Włamywacze porozbijali skarbonki, z których jednak nic nie zabrali, otworzyli również tabernaculum, zabierając większą ilość komunikantów i pootwierali szafki w zakrystji, zabierając kilkanaście niekonsekrowanych hostyj i wartościowych kielichów. Dochodzenia w toku.**

### POŻAR POSTERUNKU POLICYJNEGO.

**W kolonji Ludwin pow. lubartowskiego w domu Piotra Jaczyńskiego, gdzie mieści się posterunek P.P., wybuchł pożar. Nim zdołano rozpocząć akcję ratunkową, cały dom stanął w płomieniach. Broń i akta zdołano uratować, reszta spłonęła. Przyczyną pożaru była prawdopodobnie wadliwe urządzenie komina.**

## Małopolska.

### WYROK ŚMIERCI W KRAKOWIE.

**Wyrokiem wojskowego sądu okręgowego w Krakowie szereg. 42 p.p. Jan Kosiorek skazany został za zbrodnię dezercji i dwukrotnego morderstwa, na karę śmierci przez rozstrzelanie. Skazany odwołał się do Najwyższego Sądu Wojskowego, jednak apelacja jego została odrzucona, zaś P. Prezydent z prawa łaski nie skorzystał. Wobec tego wyrok wykonano w piątek rano.**

**W czasie odczytywania decyzji o karze śmierci na twarzy Kosiorka nie drgnął ani jeden muskuł. Poprosił jedynie o papierosy i papier listowy na list do rodziny. Pożegnał się z współwięźniami — następnie odprowadzono go do osobnej celi.**

**Egzekucja została wykonana na dziedzińcu wojskowego więzienia śledczego w Krakowie, w obecności prokuratora, lekarza i duchownego — przez wojskowy oddział egzekucyjny.**

### SENSACYJNE WYNIKI REWIZJI U URZĘDNIKA SĄDOWEGO.

**Na skutek licznych doniesień, u urzędnika sądu grodzkiego we Lwowie Seweryna Kurkiewicza, zam. przy ul. Wąskiej 1 we Lwowie, dokonano rewizji. Wyniki jej są niezwykłe. Znaleziono około 800 książeczek kas oszczędności, wystawionych na różne nazwiska, w tem wiele książeczek, opiewających na walutę koronową. Sumaryczna kwota pieniędzy złożonych na 800 książeczkach ma wynosić zaledwie około 1600 złotych.**

**W środę zawiesił prokurator nad Kurkiewiczem areszt śledczy. Na temat tła afery oraz przyczyn aresztowania krążą różne pogłoski.**

## Kresy Wschodnie.

### ZBROJNY NAPAD BANDYTÓW NA PLEBANJĘ.

**We wsi Baszarówce pw. dubieńskiego, kilku nieznanych osobników zaczęło dobijać się o północy do plebanji prawosławnej, żądając wpuszczenia ich do wnętrza. Wobec odmowy domowników, bandyci po oddaniu kilku strzałów wtargnęli do mieszkania przez okno.**

**Tu napastnicy steroryzowali duchownego prawosławnego Ignatowicza i jego lokatora, nauczyciela szkoły powszechnej Władysława Wilczyńskiego, poczem zaczęli plondrować po mieszkaniu, rabując nauczycielowi 14 zł, a duchownemu większą a nieustaloną dotychczas gotówkę. Bandyci w liczbie 6 byli zamaskowani. Rozmawiali między sobą w języku ukraińskim. Po dokonaniu napadu zbiegli w okoliczne lasy.**

**Na miejsce wyjechały władze policji śledczej z Dubna. Za bandytami wszczęto energiczny pościg, który trwa dotychczas.**

# Notowania giełdowe

## Bydło i mięso

z dnia 7-go lutego 1933 r.

Płacono w złotych za 100 kg. żywej wagi

| | Warszawa | Lwów |
|---|---|---|
| Woły I. gat. | 70— 75 | 45— 48 |
| Woły II. gat. | 55— 65 | —— — |
| Stadniki I. gat. | — | 45— 48 |
| Stadniki II. gat. | — | 36— 42 |
| Stadniki III. gat. | — | —— — |
| Krowy I. gat. | — | 40— 45 |
| Krowy II. gat. | 50— 55 | 30— 35 |
| Krowy III. gat. | — | —— — |
| Jałówki I. gat. | — | 45— 50 |
| Cielęta I gat. | 90— 95 | 40— 50 |
| Swinie: | | |
| ponad 150 k g. | 100 –105 | —— — |
| 130—150 kg. | 90—100 | 70— 80 |
| 110—130 kg. | 80— 90 | —— — |

## Wartość pieniędzy:

| | | |
|---|---|---|
| 1 funt szterl. angielskich | zł | 30,00 |
| 1 dolar amerykański | zł | 8,92 |
| 100 franków francuskich | zł | 34,90 |
| 100 franków szwajcarsk. | zł | 172,60 |
| 100 franków belgijskich | zł | 123,70 |
| 100 koron czeskich | zł | 26,43 |
| 100 guldenów gdańskich | zł | 173,60 |
| 100 marek niemieckich | zł | 212,10 |
| Gram czystego złota | zł | 5,92 |

## Radjoprogram z Warszawy

**Niedziela,** 12. 2.: 10,05 nabożeństwo z Poznania; 12,15 poranek symfoniczny z Filharm. Warsz.; w przerwie: „Kobieta a organizacje społeczne i zawodowe“; 14,00 „Wychów cieląt aż do używalności rozpłodowej“; 14,20 i 15,00 muzyka z Katowic; 14,40 „Co słychać, i o czem wiedzieć trzeba“; 16,00 dla młodzieży: a) „Co się dzieje na świecie“ i b) opowiadanie: „Lwica Uanga“; 16,25 płyty gramofon.; 16,45 „Ideały rycerskie średniowiecza“; 17,00 koncert popołudn.; 18,00 muzyka lekka; 19,25 słuchowisko: „Dom kobiet“; 20,00 godzina muzyki wesołej; 21,10 muzyka operowa; 22,35 muzyka taneczna.

**Poniedziałek,** 13. 2.: 12,10 i 15,50 płyty gramofonowe; 15,35 skrzynka pocztowa; 16,40 odczyt: „Międzynarodowa wymiana ludzi, kapitałów i towarów“; 17,00 muzyka lekka; 17,40 pogadanka o Wagnerze; 18,00 19,45 i 21,15 transmisja z Drezna opery „Tristan i Izolda“; 20,50 „Na widnokręgu“; 21,05 prasowy dziennik radjowy; 22,30 skrzynka pocztowa techniczna; 23,05 muzyka taneczna.

**Wtorek,** 14. 2.: 12,10 i 15,50 płyty gramofon.; 15,35 „Wśród książek“; 16,25 odczyt: „Realizacja powszechnego nauczania“; 16,40 „Miłośnicy i złodzieje książek“; 17,00 koncert symfon.; 18,00 muzyka lekka; 19,20 bieżące wiadomości rolnicze; 19,30 feljeton: „Cudowne dzieci w muzyce“; 19,45 prasowy dziennik radjowy; 20,00 koncert; 21,20 recital fortepianowy; 22,10 kwadrans liter.: „Młodzieniec“; 22,25 i 23,00 muzyka taneczna.

### ZGON WIEKOWEGO STARCA.

**We wsi Porzecze pow. słonimskiego zmarł Leon Tumaszczyk, mający sto pięć lat. Zmarły prawie do ostatniej chwili życia cieszył się doskonałem zdrowiem, wykonując swój zawód drwala. Zmarł na grypę.**

### AGENTKA KOMUNISTYCZNA UDAWAŁA ANGIELKĘ.

**Około wsi Turczynowo na Wileńszczyźnie zatrzymano pewną kobietę o rysach żydowskich, która podała się za siostrę jednego z dziennikarzy angielskich, bawiącego w Moskwie, jako stały korespondent jednego z pism londyńskich.**

**Władze zainteresowały się rzekomą siostrą dziennikarza angielskiego i po zebraniu danych stwierdzono, że ma się tu do czynienia z agentką komunistyczną, która dla zmylenia tropu podała się za siostrę korespondenta angielskiego, a w rzeczywistości wysłana była przez komintern do Polski.**

# Książki dla gospodyń i matek.

**Nauka gotowania.** Przez p. M. Reszelską, St. Mittmann i Królikowską, uł. z prac konkursowych i zawierająca przepisy gotowania wszelkich potraw, marynowania, pieczenia it. d. Nadzwyczaj cenna książka dla każdej gospodyni. Nakład II-gi. Książka grubości 88 stron w formacie 14×22 cm. Cena z przesyłką . . . . . . . . . Zł. 1,30.

**Młoda Gospodyni. Fr. Gensówna.** Kuchnia, śpiżarnia, apteczka i różne przyjacielskie rady. Wydanie II. Książka przeszło 201 stron, w twardej oprawie Cena z przesyłką . . . Zł. 4,80.

**Dobra matka.** Spostrzeżenia i rady przy wychowaniu dziatwy na chwałę Bożą i na przyszłych obywateli kraju. Napisała Fr. Gensówna. Cena z przesyłką . . . . . . . . . . . . Zł. 0,90.

**Wino** domowego wyrobu. Cena z przesyłką . . . . . . Zł. 1,20.

**Najnowsza Kuchnia warszawska**, zawierająca przeszło 1200 przepisów. Broszurowana. Cena z przesyłką . . . . . . . . . Zł. 3,50.

**Soki, Konfitury i napoje chłodzące.** Marja Hartmanowa. Najlepsze i najpraktyczniejsze przepisy przygotowania konfitur, galaret, marmolad, powideł, lodów, ponczów, soków i napoi chłodzących. Cena z przesyłką . . . Zł. 1,20.

**Przetwory owocowe.** Andrzej Mering. Cena z przesyłką. Zł. 3,10

**Praktyczne przepisy ciast drożdżowych.** W twardej oprawie. Cena z przesyłką . . . . . . Zł. 5,30.

**Praktyczne przepisy smażenia konfitur**, sporządzania kompotów i soków przez Różę Makarewiczową, w twardej oprawie. Cena z przesyłką . . . . . . Zł. 4,30.

**Książka kucharska.** Zmniejszone wydanie uniwersalnej książki kucharskiej z ilustracjami, napisała Marja Ochorowicz-Monatowa, w twardej oprawie. Cena z przesyłką . . . . . . Zł. 7,50.

**Ćwierczakowa. 365 obiadów.** Autorka „Kursu gospodarstwa dla kobiet“, „Jedynych praktycznych przepisów“, „Poradnika porządku“ itd. Cena z przesyłką . . . . . . . . . Zł. 8,60.

Przesyłkę uskuteczniamy za poprzedniem nadesłaniem należności. Pieniądze wpłacić można w każdym Urzędzie Pocztowym bez jakichkolwiek kosztów na konto nasze w P. K. O. nr. 200.420.

Zamówienia przesyłać należy:

**Zakłady Graficzne i Wydawnicze Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu.**



# Nowy listownik miłosny

Wzory listów miłosnych dla zakochanych, narzeczonych i małżonków.

**Cena z przesyłką 1.60 zł.**

Przesyłkę uskuteczniamy za poprzedniem nadesłaniem należności Pieniądze wpłacić można w każdym urzędzie pocztowym bez jakichkolwiek kosztów na konto nasze w P. K. O. Poznań nr. 200.420

Zamówienia przesłać należy:

**Zakłady Graficzne i Wydawnicze Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu (Pomorze).**



## HUMOR ZAGRANICZNY.



— Jak często miewa pan te ataki bólu, panie Iksiński?
— Co 10 minut, panie doktorze!
— A jak długo trwają?
— Blisko pół godziny!
(„Nebelspalter“).

**Prenumerata:** „Gazeta Grudziądzka“ wychodzi trzy razy tygodniowo: na wtorek, czwartek i sobotę. Przedpłata wynosi w Polsce na poczcie miesięcznie 1,30 zł, kwartalnie 3,89 zł, w Grudziądzu w ekspedycji, agencjach i filjach: miesięcznie 1,10 zł, kwartalnie 3,30 zł. Pod opaską 4.— zł kwartalnie.

**Kwartalnie:** we Francji i Belgji 20 franków, w Niemczech 4,10 Rmk, w Szwajcarji 5 franków, w Czechosłowacji równowartość 1 dolara, w Ameryce i w Kanadzie 1 dolar.

**Ogłoszenia:** „Gazeta Grudziądzka“ wychodzi w 3-ch wydaniach: I. (Pomorze), II. (b. zabór rosyjski, Małopolska, zagranica), III. (Poznańskie, G. Śląsk). Strona liczy na szerokość 4 łamy tekstowe po 62 mm, poza tekstem 8 łamów po 30 mm.

W jednem dowolnem wydaniu: wiersz mm: w zwyczajnych 0,20 zł, w nadesłanem 0,70 zł, w tekście 1,20 zł.

W dwóch dowolnych wydaniach ceny dwa razy wyższe jak w jednem.

W całym nakładzie (wszystkie trzy wydania) wiersz mm: w zwyczajnych 0.50 zł, w nadesłanem 1,50 zł, w tekście 3.00 zł, na 1-szej stronie 4.00 zł.

**Ogłoszenia drobne:** W wydaniu ogólnem słowo 0.20 zł. słowa tłustym drukiem podwójnie Ogłoszeń drobnych niżej 2.00 zł nie przyjmuje się. Ogłoszenia drobne umieszcza się tylko za gotówkę zgóry.

**Uwagi ogólne:** Za zastrzeżone miejsce dolicza się 20%, za układ tabelaryczny 30%. Nekrologi do 50 mm 25%. Dla poszukujących pracy bezpłatnie. W zleceniach należy podać koniecznie wydanie, w którem ogłoszenia ma się pojawić. Drobne omyłki, nie zmnieniające zasadniczego sensu, nie uprawniają ogłaszającego do żądania bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Do numeru niedzielnego (z datą sobota w nagłówku), przyjmuje się ogłoszenia do wtorku rana. Ogłoszenia w miejscach zastrzeżonych zamieszcza się w miarę miejsca, bez gwarancji i tylko wtedy, gdy zostanie zapłacony dodatek 20%. Za dział ogłoszeniowy redakcja nie odpowiada. Uzasadnione reklamacje uwzględnia się do dni 8 miu.

**Adres:** „Gazeta Grudziądzka“, Tuszewo, powiat Grudziądz (Pomorze). Telefon nr. 811 i 812. Konto P. K. O. Poznań nr. 200420. Założyciel i wydawca Wiktor Kulerski Za Redakcję odpowiedzialny: Tadeusz Pokorski, Tuszewo, pow. Grudziądz.

Drukiem „Zakł. Graficznych i Wydawniczych Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu“, w Tuszewie.